

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumian, (tel. 380-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 | Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 387-87 : 380-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.
Telefon: 337-67, 350-85.
P. K. O. Katowice 308-551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje:

Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-38.
Bielsko: Nad Niemcem 2, Tel. 38-57.
Lubliniec, Ogrodowa 3.
Gliwice: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485.
Rybnik, Al. 8 Maja 27, tel. 109.

Abonament z odniesieniem do domu

lub z przesyłką pocztową

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmują: Administracja, Reprezentacje,
Poczta (listowi), Agencje i Kioski.

DZIENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lam = 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m - zł 40,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednorazowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednorazowy zł 0,80. Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lam = 68 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,20).

Komunistyczne barykady w Paryżu 6 zabitych i 150 rannych

PARYŻ. We wtorek wieczorem w dzielicy Clichy (pod Paryżem) doszło do poważnych zaburzeń, podczas zebrania francuskiej partii socjalnej w kinoteatrze „Olympia”. Zebranie to, odbywające się pod przewodnictwem „Laroghe”, położone było z wyświetleniem filmu „La Bataille”. Około godz. 20, guy w sali kinoteatru znajdował się już kilkudziesiąt zwolenników partii socjalnej, grupa ich przeciwników politycznych usiłowała dość się na siebie, podczas gdy inni wrzędzili do merostwa, skąd obrzuciли kinoteatr grałem cięciąk przedmiotów i kamieniami. Pełniący służbę komisarz policji, zapiekony przez głowę zajść, zwieszając, że rozgrywały się w chwili największego natężenia robotników, powracających z pracy w Paryżu i na przedmieściach, zażądał pomocy. Natychmiast przybyły 40 policjantów, którzy przystąpili do ewakuacji kinoteatru i osiągnęli odwrotnie uczestników zebrania. W międzyczasie

**MANIFESTANCI WYRWALI KAMIENIE
BRUKOWE Z PLACU PRZED
MEROSTWEM GLICHY I ZBUDOWA
WALT TRZY BARYKADY.**

poza którymi obrzuciali kamieniami trzykrotnie stojącą się ich rozproszyły policje. Równocześnie rozległy się wystrzały. Świadkowie zajęcia utrzymują, że strzelali osobno w cywilnych ubraniach, stojący poza kawiechem policji. Inne strzały pochodziły z tarasu kawiarni, położonej w pobliżu merostwa. Dowodzący oddziałkiem policji wydał poleceń

TRZYKROTNEGO OSTRZEŻENIA
TŁUMOWI SYGNALEM TRĄBKI.

Na chwilę nastąpiło uspokojenie, lecz wkrótce potem zaczęły ponownie padać strzały. Manifestanci przejęli swych rannych do merostwa, które zostało przekształcone w szpital. W tej chwili zjawili się na miejscu zaburzeń minister spraw wewnętrznych Dermoy w towarzystwie szefa policji. Po kilkakrotnych szarżach policyjnych trzy barykady, zbudowane na ulicy Ville-Neuve, buwary Jaures i zbiegu ulicy Union z placem ratuszowym zostały uniesione, a plac oplotny z manifestującymi, którzy wycieli się na międzynarodówkę. Wkrótce po pomocu doszło do ponownych zaburzeń, manifestanci wybijały szyby w kawiarniach i sklepach piekarskich. Policja zmuszona była ponownie interweniować. Według oświadczeń pełniącego służbę lekarza,

JEST 4 ZABITYCH Z POŚROD MANIFESTANTÓW I 2 Z POSROD POLICJI, RANNYCH JEST 80 MANIFESTANTÓW I 70 POLICJANTÓW.

Wśród rannych znajduje się André Blum, dyrektor gabinetu premiera Bluma.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi, że średnia liczbę wzorzystych zaburzeń należy do uzupełniania lewicowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że w chwili gdy na miejscu zaburzeń zjawili się generalny sekretarz partii komunistycznej Thorez, powitały go ostryki tłu.

„MILICJA ROBOTNICZA”.

Stan zdrowia Blumela jest zadowalający, z rany zostanie wyleża dzisiaj wieczorem. **PARYŻ.** Minister spraw wewnętrznych Popow, powróciwszy rano do ministerstwa, awansował, że przeprowadzone w możliwie najkrótszym tempie dochodzenie administracyjne wykryje winowajów. Wtorkowy wieczór „bez względu na to, kim by oni byli”.

Rząd ubolewa nad tym co się stało i chyli się przed ofiarami, prosząc równocześnie wszyscy o zachowanie „imprez krwi”.

PARYŻ. Premier Blum udał się we wtorek o południe w towarzystwie min. Dormoya do szpitala w Blaujon, gdzie leży ranny w zajściach współpracownik jego, Blumel. Blumel, który udał się na miejsce zaburzeń wraz z min. Dormoy, raniony został kulą rewolwerową w pachwinę i nogę. Stan jego nie budzi obawy.



Dzisiejszy dzień Imienin Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigły-Rydza będzie obchodzony uroczyste we wszystkich formacjach i instytucjach wojskowych. Organizacje i stowarzyszenia społeczne zorganizują okolicznościowe akademie ku czci Dostojnego Solenictwa. Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzonemu będzie wręczony dzisiaj dyplom obywateleństwa honorowego Jego rodzinnego miasta Brzeźna. Uroczystość z dyplinem delegacji ziemi brzeżańskiej doreczy Panu Marszałkowi wspaniały dar w postaci konta arabskiego z rzędem. Ze Śląska wyruszyła sztafeta motocyklowa Związku Strzeleckiego, wiodąca Solenictwem, adres holdowniczy miasta Chorzowa. — Zdjście pierwsze przedstawia por. Edwarda Śmigły-Rydza (zdjęcie wykonane bezpośrednio po wręczeniu buławą marszałkowską). Zdjście drugie przedstawia ratusz w Brzeźnach, na którego piętrze mieściło się gimnazjum. Do gimnazjum tego, nazwanego obecnie Imieniem naczelnego Wodza, uczęszczał Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Odmrożeniemu dofał 34 i pół milionów zł

WARSZAWA (tel. w1). Jak wiadomo, zamożone w Niemczech należności Polskich Kolei Państwowych przypadające za tranzyt przez Pomorz, wynoszą około 97 milionów złotych. Do chwili obecnej odmrożonych zostało około 34 i pół milio-

na złotych. Sprawa odmrożenia tych należności załatwiona została w układzie zawartym w sierpniu z r., który przewidział całkowite odmrożenie tranzytowych należności na przeszłość 19 miesięcy do końca kwietnia 1938 roku.

W ciągu 5-ciu miesięcy 28 wypadków kolejowych

MOSKWA. Sąd kolejowy południowo-wschodni skazał naczelnika stacji Poworino, Popowa, dyżurnego ruchu Krywcowa, każdego na 7 lat więzienia, a starszego zatrzymanego Kuni na 5 lat więzienia za nieprzestrzeganie dyscypliny w pracy, co powodowało częste katastrofy i wypadki. W ciągu ostatnich 5 miesięcy na stacji Poworino miało miejsce 28 wypadków, i katastrof, które wyzwalały państwu olbrzymie straty materialne i sparaliżowały pracę całego kolejowego na dłuższy czas.

Pogoda na czwartek

Najpierw dość pogodnie, po tym stopniowy wzrost zachmurzenia, aż do drobnych opadów. Niedziele ciepłe. Umarły wiatr południowo-zachodni i południowy.

Angelescu na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął na zamku bawiacego się w Warszawie rumuńskiego ministra oświaty p. Anghelu, który przybył na Zamek w towarzystwie ministra W. R. O. P. prof. Światosława i posła reńskiego w Warszawie Zamfrescu.

Ugoda zbiorowa w bankach

WARSZAWA (tel. w1). W dniu wczorajszym nastąpiło parafowanie umowy zbiorowej pomiędzy bankami stołecznymi i pracownikami bankowymi. Według tej umowy okres próby dla przekształceń w bankach określono na maksymalnie 3 miesiące, po czym wynegocjowanie pracownika umyślnego, w bankach wynieść ma w stolicy co najmniej 150 złotych miesięcznie, a na prowincji 100 złotych z tym jednakże, że po roku pracy banki podwyższać będą automatycznie pensje w Warszawie do 250 złotych a na prowincji do 200 złotych. Minimum pensji górnego i woznych bankowych określa umowa na 100 złotych miesięcznie.

Przywódca hitlerowców w Ameryce

stanie przed sądem

YORKVILLE (Stan Nowy Jork). W związku ze skargą mjr. Juliusza Hochfeldera, członka „Niemiecko-amerykańskiej Ligi Kultury”, sędzia Stom wezwał na dzień 29 marca rb. Fritza Kuhna, przywódcę „Deutscher Volksbund”, Kuhn, który przebywa obecnie w Detroit, oskarżony jest przez Hochfeldera o naruszenie kodeksu karnego, jako kierownik zagranicznej organizacji wojskowej.

Ofensywa powstańcza nad Jarama

NAVAL CARNERO. Wojska powstańcze, według korespondenta Havasa, wszczęły gwałtowny atak na frontie rzeki Jarama. Atak ten był poprzedzony przygotowaniem artylerzyjskim i bombardowaniem przez samoloty. Wojska powstańcze posunęły się w kierunku wschodnim, zajmując liczne pozycje rządowe

Degrelle ranny kułiem i poparzony

BRUXELLA. Przewódca rekwiestów Degrelle, jak twierdzi w zdziwiony do niego kolech, został wczoraj lekko raniony kułiem od p/w, rzuconym podczas zebrania w Brugham. Następnie Degrelle udał się do Dilbeek, gdzie przewieziono na drugim zebraniu, zorganizowanym przez miejscową grupę rekwiestów. Na zebraniu tym doszło do starcia z komunistami, przy którym Degrelle obrał jasnowągięły plamę, który zaszczyli mu palto. Kilkakrotnie plama lekko poparzyła Degrelle w twarzy.

GROŻBA PODWYZKI CEN ZELAZA

W związku z artykułem „Gazety Polskiej” (z dnia 14 bm.) pod tytułem „Wyświetlony tytuł” Syndykat Polskich Hut Zelaznych przestał oficjalnie kierować wszyskich polskich hut zelaznych, w których odbywały się rozmowy przedstawionego przez siebie zakładów. „It podwyższa cenę zelaza na rynku wewnętrznym jest bezwzględna konieczność, wykonalna z gwałtownego i niezależnego od Polski wzrostu na rynku światowym cen surowców, niezbędnych dla polskiej produkcji hutniczej”.

Dla czego Marszałek Śmigły jest nam bliski

Wezorajskie przemówienie ptk. Koca

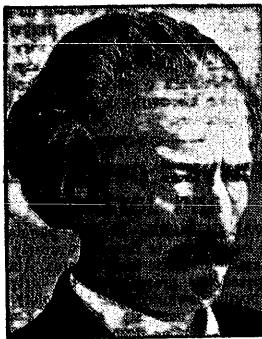
WARSZAWA. Dnia 17 marca 1936 r., w przeddzień imienin Marszałka Polski Smigły-Rydygiera, ptk. Adam Kościelny przeszedł na następujące przemówienie:

W dniu jutrojszym, dnia 18 marca Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz obchodzi dzień swojego patrona. Dzień imienin jest dniem najbardziej własnym każdego człowieka, jest czeszą najbardziej osobistym, — w dniu tym jutrojszym rozwierają się wrota odosobnienia, poza którymi przez rok cały życie człowiek w krytach swoich prac, trosk i odpowiedzialności. Jest to dzień, w którym można zrzuć pancerz formy i hierarchii, jest to dzień dyspensy dla serca i uczucia, które mogą i mają prawo dać przywołanie serdecznego obcowania z bliskimi i drogimi nam.

Dlatego też czuję wyraźnie to prawo mówienia o Marszałku Śmigły. Jest to dyspensa, która mają sobie dana wszystkie żołnierzyńskie serce i wszyscy ci, którzy zetknęli się bliżej z tym człowiekiem. Znaczy Go dziś, jako tego, który stoi na czele wojska i kieruje wielkimi sprawami obrony Rzeczypospolitej, który głęboko wstrużony jest w rytm życia polskiego i odwija się jak głos naszego sumienia, głośno i po imieniu nazywając to, do czego brakły nam często odwagi, nam — społeczeństwu — pracującemu ciężko przy swoich wojownikach pracy zawodowej czey społeczeństwa. On jednak musi mieć te odwagi. Jest to jego troska i odpowiedzialność olbrzymią. Z jego pozycji, na której się znajduje — sprawy u przerwy Polski widać szerszej i głębszej, niż niejednemu z nas z pozoru się wydaje. Horyzonty tam są dalsze, tam widać lepiej, dokładniej, tam widać jasno sprawy i potrzeby polskich całkowiteli i tak skomplikowanej! Tam brze miej odpowiedzialności olbrzymim cięzarem kładzie się na brak i powoduje rozstrzygnięcia ścisłe z prawda życia polskiego związane, tam wykuwa się obyczaj stały, zwierająca i resałająca wszystkie wysiłki, kierowane ku wzmożeniu mocy polskiej.

Kim jest ten człowiek, dźwigający tak wiele? Jest przede wszystkim żołnierzem, jest zwycięskim dowódcą, który ku niepodległości Polsce szedł z ranami młodzieżowych lat, ofiarą, bezkompromisową i wymagającą dla siebie, otoczonej miłością i szacunkiem pod komendą Dowództwa Świebiny, którego talent

Ignacy Paderewski poważnie chory



Ignacy Paderewski.

ZURICH. Ignacy Paderewski, który ostatnio koncertował na rzecz Muzeum Kościuszkowskiego w Solurze, zachorował na influenze. Stan jego zdrowia zwiększa na podszewie w ekspresji. Niedawno 78 lat budzi poważne obawy.

Wzmożona emigracja sezonowa robotników rolnych do Francji

KATOWICE. W ostatnim czasie zaznaczyły się wzmożone ruchy emigracyjny Śląska na roboty sezonowe do Francji. Emigracja odbywa się jednak nie na podstawie rekrutacji, która jest niedozwolona, lecz droga indywidualnych wstępów do Francji, skierowanych do poszukujących pracy bezrobotnych na Śląsku. Wykroczenia wykonywane tylko robotnikami, kwalifikującymi się do pracy na roli. Robotnicy przemysłowi nie są na rancie poszukiwani.

W ciągu miesiąca tego br. wyjechało ze Śląska na roboty rolnicze do Francji ponad 2000 bezrobotnych, w marcu prawdopodobnie ilość emigrantów rolnych będzie jeszcze większa.

i miejscu prowadzący ku zwycięstwu. Żołnierz niezłomny Marszałka Piłsudskiego — sługę moim wiernie, z oddaniem bez granicznym i miłością, bowiem sprawy polskie serce widział w Marszałku Piłsudskim i jej realizacji. Jest artystą, serce ma czule i gorące, jest prosty i bezpośredni. Jest arcyłudzik, — a w tym, co czyni, nie ma niczego, coby wynikało z osobistych jego upodobań. Żołniersko jego, jest jak zakon milosci Ojczyzny. Dla tego kochają Go żołnierze, dlatego jest tak bliski ludowi, dlatego starszeństwo Jego jest głębokim fundamentem najistotniejszego naszego odczuwania,

Oto wszyscy wiemy: Myśl Jego jest obręcza miłości i troski o Polskę. Oto dlaczego jest Marszałek Śmigły tak bliski nam, oto w dniu jego patrona towarzyszą mu nasze najbardziej serdeczne i szczerze życzenia, by takie w ewnym osobistym ludzkim szczęściu, tak niezwyklemaal zespolonemu ze szczęściem i pomyslnością naszego kraju, zyskiwał stale coraz nowe, cora i większe osiągnięcia i zwycięstwa. By stała jasno i wyraźnie świeciła nad nim szczególna gwiazda powodzeń, nieodłączna towarzyszka Jego życia w wojnie i pokoju: dla rozwoju, potęgi i przyszłości Rzeczypospolitej.

Polski grosz nie idzie na marne,

jeżeli świadomy konsument przestrzega w praktyce narodowego obowiązku kupowania tyku u Polska.

Uchwały Senatu

WARSZAWA, (tel. wl.). W dniu wezorajskim odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym załatwiono cały szereg ustaw, przyjętych u przerwy Sejmu M. i Sejmu przyjętych ustaw o ograniczeniu obrotu gospodarstwem z parcelacją, który ma na celu zabezpieczenie trwałego kultury rolnych gospodarstw, rolnych powstających z parcelacją, lub też uzupelnionych przez nią. Senat wprowadził poprawki m. in. dopuszczające możliwość dzierżawienia gospodarstw, będących własnością małostnych itp.

W dyskusji, która się wywiązała, przeciwko ustawie, występował w pierwszym rzędzie przedstawiciel Ukrainskiej senatora Lucki, który wnioskował, aby szereg poprawek, nie przyjętych jednakże przez Senat.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Połoniowski zabił również głos.

W głosowaniu Senat przyjął ustawę ze wszystkimi poprawkami komisji.

Pełnica przyjęcia całego szeregu ustaw, jak m. in. w sprawie długów rolniczych, właścicieli rentowych i premiowania ogierów Senat przeszedł do ustawy o układach zbiorowych pracy, którą referował se-

nator Bobrowski. Najpiękniejszym zadaniem jest wprowadzenie Izby pracy i samorządu w instytucjach społecznych. Senator Bobrowski występuje następuje przeciwko głodowym zarobkom rolników, przeciwko próbom obniżki płacy oraz redukcjom i przytaczając cyfry strajków w ostatnim roku, wskazując, że nasilenie ich stale wzrasta.

Senator Bobrowski stwierdza, że umowy zbiorowe przyczynią się mogą w dużym stopniu do pomysłnego kształtuowania się stosunków między kapitałem i pracą oraz stwierdza, że osiągają one swój cel właściwy, gdy zawierają się silne organizacje pracowników i pracodawców, dające gwarancje, że umowa będzie dotrzymana. Jako organizacje pracownicze związki zawodowe są najbardziej istotnym elementem do zawierania umów.

Na tym etapie stanowisko standał rządowy projekt.

W głosowaniu Senat przyjął całco łączną ustawę wraz z rezolucją komisji senackiej, wzywającą Rząd do utworzenia inspektoratu pracy dla chłopów. Następnie załatwiał cały szereg jeszcze innych spraw jak kreacje dodatkowe, nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1938 roku o sprzedaży wyrobów tytoniowych, przywracającą dawny system sprzedaży itp.

Po zgonie współtwórcy Locarna, Austina Chamberlaina

LONDYN. Odchodzi z nim z tego świata jedna z najbardziej znanych postaci powołanego okresu polityki brytyjskiej. Austin Chamberlain rozboczał swą karierę ministerialną sto siedemkrotnie wcześniejszej, mając bowiem lat 40, był już kancelierzem skarbu. W okresie wojny Austin Chamberlain jako "eden z pierwszych konserwatystów zaofiarował swoje usługi Lloyd George'owi i wszedł w skład gabinetu wojennego ale przez cały okres od chwili czynnieszego udziału w życiu państwowym aż do zakończenia wojny nie zajmował stanowiska kierowniczego. Dostęp do rządu w okresie swojego wielkiego ojca Józefa Chamberlana Doodoro po wojnie światowej Austin Chamberlain zaczął wracać na siebie uwagę lako ledem z najwyższej linii przedstawicieli partii konserwatywnej i na-

bardziej czystych i konsekwentnych polityków. Qdy w listopadzie 1924 roku Baldwin utworzył po pożeganiu Labour Party drugi swój gabinet konserwatywny, powrócił Austin Chamberlain na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Ten okres 5 lat od 1924–1929 roku jest okresem najwyżej chwali Austin Chamberlana. Jako partner Brianda i Stremessama, przewodnił w okresie swej urzędowania szereg spraw, jak przed wszystkim układ locarniński politycznego Dawesa i pakietu Kolloja — przyjęcie Nidzicę do Ligi Narodów. Za zasługi położone przy doprowadzeniu do skutku traktatu locarnińskiego Austin Chamberlain otrzymał najwyższe odznaczenie brytyjskie order Podwizerki i godność sira a także nagrodę pokojową Nobla.

Niepomyślny stan ozimin na Śląsku

Katowice, 18 marca.

Śląska Izba Rolnicza zwróciła się do swych korespondentów na terenie Śląska z za pytaniem o stan ozimin.

Z otrzymanych informacji wynika, że stan ozimin na terenie tut. województwa przedstawia się niekorzystnie. Złożyło się na to szereg przyczyn, a głównie niekorzystne warunki atmosferyczne w okresie siewów, dalej panujące w ostatnim okresie przyniósłocieczne oraz znaczna ilość spadów, jaką do niej dawna miała miejsce. Około 10-15 proc. ozi-

min będzie prawdopodobnie kwalifikowana do zaorania, jednakże ze względu na stan finansowy poszczególnych gospodarstw, nie wszyscy będą mogli sobie pozwolić na zaoranie tych ozimin i oczekują po raz wtóry. Około 75 proc. zasiewów będzie wymagała zasilenia na wzajemne azotowymi w ilości ok. 50 – 100 kg. Śląska Izba Rolnicza wysłała do władz w tej sprawie, zwracając uwagę na konieczność przyjęcia z pomocą tym rolnikom w drodze kredytowej sprzedaży nawozów na dogodnych warunkach spłaty.

Strajk na kopaini Eminencja

W dniu wezorajskim w godzinach popołudniowych wybuchła na kop. "Eminencja" w Katowicach - Dębie strajk. Strajkując obie zmiany — około 1000 robotników. Strajkujący wy-

stosowali do dyrekcji kopaini żądania skrócenia czasu pracy, podwyżki zarobków wozaków i dzionkarzy i inne. Obok kop. Glesche jest to druga kopainia. Obieją strajkiem, który wybuchł bez porozumienia się ze związku zawodowym.

S. p. Rudolf Kruse

restaurator

po długich i ciężkich cierpliwościach zasnął w Pani dnia 16 marca w r. przedwczesny lat 60; o czym zawiadomiła Krewska. Przyjaciel i Znaliomcy w niezidentyfikowanym żalu i smutku pożegnali.

Córka, Zuzia i Wnuczka,

Wyprowadziła zwłoki z kaplicy na cmentarz ewangelicki przy ul. Francuskiej i po mszy świętej w wieczornym snocząku nastąpi w piątek, dnia 19 marca o godzinie 14.30. (723)

Oszustwo wekslowe

KATOWICE. Kupec katowicki Emanuel Dobel zamieszkały przy ulicy Trzeciego Maja 16 nadal oferował oszustwo wekslowego ponosząc strate w wysokości 2.147 złotych. Mianowicie dnia 10 marca otrzymał Dobel od Sali Zielęcej z Katowic (ul. Pierackiego 14) weksel opiewający na sumę 2.147 zł. rzekomo wystawiony przez firmę Nebel w Mikołówie. Dobel weksel ten przepłacił do zapłaty firmie Nebel i wówczas okazało się, że jest on fałszowany. Firma ta wecale takiego weksla nie wystawiała.

W trakcie przeprowadzonych dochodzeń okazało się że zatrudniony w firmie Nebel i Ska w Mikołowie dekorator z Katowic meblarki Józef Lewi (ul. Pieńkowska 14) skradł pieczęć firmy i postawiła się dla przy wystawianiu weksla, fałszując jednocześnie podpis, po czym sfingowany weksel puścił w obieg. Poszkodowany Dobel zawiadomił o tym władzę policyjną.

Działalność O. M. P. powiatu pszczyńskiego

W ub. niedzieli odbył się na sali Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie powolny zjazd sprawozdawcy delegatów oddziałów Młodzieży Powstańczej przy władzach liczących przedstawicieli władz i organizacji. Po otwarciu zjazdu wybrany prezydium, do którego wszli: delegat Zarządu Głównego O. M. P. p. mgr Idzikowski, kierowcy przezwodzący oraz pp. prezesa Kozyra i prof. A. Jasińskiego. Imieniem starosty dr Jarosza życzenia położył wicestarosta dr Rics, a nadto burmistrz Zmij, prezesa Kozyra, dyrektora Szopy, mstrz. Kocój, prof. Gola, dyrektora Leszczynickiego i in. Wśród oklaśników uchwalono wysadę deputacji honorowej do P. Wojewody Dr. Grzegorza z zapewnieniem, że młodzież po wakacjach zawsze pracować będzie dla dobra Narodu i Państwa.

Następnie sprawozdanie zarządu powiatowego O. M. P. z trzydziestem działalności, uwierządające dodatnie i ujemne cechy pracy. Ze sprawozdaniem wynikało, że O. M. P. na terenie powiatu pszczyńskiego może się pozytywnie działy dokonać. Bez jakiegokolwiek pomocy i w trudnych warunkach zdolana zorganizowała 52 ulice, sprawiła, sprawując prosperującą i sprzyjającą zakreślony program pracy. Dzięki zdecydowanej postawie odniosła się duży sukces na wojewódzkiej wycieczce obw. w. f. i przeprowadzając rolnego istniejącego w 27 oddziałach. Podkreślane, że młodzież powstaniecka, będąc świadoma trudnego położenia geopolitycznego Państwa, odczuwa konieczność przeskolenia wojskowego swoich członków i winna otrzymać prawo p. s. Komisja rewizyjna stwierdziła, że gospodarka zarządu powiatowego była rzetelna i prawidłowa wobec czego zjazd zdecydował jednogłośnie absolutorium z okazaniem zaufania i powierzenia zarządu powiatowego z pp. Jarominem, Czoberem i Grzywą na kolejny rok. Zarządu podziękowanie za całkowitą energię i pracę.

Po referacie p. mgr. Idzikowskiego na temat roszczenia O. M. P. i podzielenia powiatów na okręgi oraz pewnej reorganizacji pracy została powołana Rada powiatowa O. M. P. Przewodniczącym Rady (inspektorem powiatowym) został kierownik cz. b. zarządu powiatowego pp. Alfred Jasiński. Delegat pow. zw. Powst. sl. do O. M. P. p. k. misz. Szary jako delegat pow. Tow. Przyj. O. M. P. oraz prezes okręgowy pp. Szmajda, Paweł, Horacek, Franciszek, Oleś Jan i Goleś Franciszek jako członkowie. W godzinach po południowych odbyła się odpowiedź zarządu kredytowego O. M. P. z powiatu celiem omówienia programu pracy oraz spraw związanych z formacją i likwidacją dotyczącej czasowej zarządu powiatowego.

Nowe ROZRUCHY W PALESTYNIE. W miejscowościach Yavne i Kefar Nahorez zostało zabitych 3 żydowskich robotników i 2 pastery. W żydowskich koloniach, w okolicy Tyberjadi i Jaffi rzeką bomba. Władze brytyjskie wydały nałożenie aresztowania sekretarza arabskiego komitetu narodowego w Safedzie. Do Tyberjadi postanowiono wysłać poszukiwania wojskowe.

Marszałek Edward Śmigły-Rydz



Marszałek Śmigły-Rydz składa do pochwy pamiątkową szabla, otrzymaną w darze od Armii polskiej.

Wielkość Józefa Piłsudskiego i cel główny „epoki Piłsudskiego” ujawnił Edward Śmigły-Rydz w bardzo lapidarnie, a głębokie słowa:

„Czego chciał Komendant? Chciał, by Polska była wielka i silna, chciał, by była wielka granicami i wielka wpływami i autorytetem w świecie. Komendant chciał wielkiej Polski, a myśmy maszerowali tam, gdzie on Jego szukał”.

W pierwszym szeregu tych maszerujących był — Edward Śmigły-Rydz. Przemaszerował cała droga: od mroków niewoli do światu wolności — i od światu wolności do blasku wielkości i potęgi.

Jakiesz daleką była ta droga! I jakiemuś spiętrzonemu trudnościom! Jakiegoż wysiłku fizycznego i ducha wymagała!

Przemaszerował ja Edward Śmigły-Rydz. Przemaszerował najwyższykiem wysiłkiem fizycznym i najwyższym haremtem duchowym.

Już w zaraniu swej młodości wkacza na drogę. Już jako uczeń gimnazjum w Brzezach. Już wtedy — jak to w wiele lat potem tawrze w słowa — uświadamia sobie, że marszera „po śladach, pozostawionych przez dawne pokolenia, które miały w swych kośćciach szpic lwa i miały ambicję być wielkim!”. Już jako student wszechnicy przemierza wszystkie etapy i wszystkie wcilenia idei Czynu: Związek Walki Czynnej, Strzelec, poznanie Włosii i praktyce nowoczesnej wiedzy o wojnie.

A wreszcie moment zwrotny, przelomowy: wojna światowa i — Legiony, pierwsze formacje wojska polskiego, walczącego w imię Niepodległości, pierwsze stwierdzenie wobec świata całego, że naród polski zgłasza swoje do wskrzeszenia Państwa i przekreślającą półtorawcznej przerwy w swym bycie państwowym.

Od tego momentu osoba Edwarda Śmigły-Rydz jest najciszej sprzeżona z wszystkimi poczynaniami, zmirzącymi do wywalczania wolnej Polski, a po wskrzeszeniu Państwa do wywalczania granic Polski.

Sześciolatni ten okres, pełen dramatycznych przeięć, wiadący poprzez bitwy legionowe od Nidy po Styr poprzez tragedię roku 1917-go, poprzez bohaterstwo POW, poprzez dziesięcioletnie zmagania o granice Państwa, znane wyzwoleniem Wilna, dotarciem nad Dźwinę, wyprawą kijowską, zwycięską ofensywą z nad Wieprzą poprzez Niemen do jednolitej kraju krajobrazu Polski — sześciolatni ten okres w życiu Edwarda Śmigły-Rydz wynosi: Go na czoło walczącego Polskie pokolenia: od dowódcy batalionu w

Legionach do dowódcy potężnej grupy armii. Sześciolatni ten okres stwarza „Wodza, w którym „wypróbowane ręce” Józef Piłsudski mógł złożyć całe brzemień odpowiedzialności w poczuciu, że ten, kogo wyznaczył swym następcą, sprosta każdemu, choćby najtrudniejszemu zadaniu.

Następuje po tych sześciu przeszło latach walk i zmagań z wrogiem, eraoko, era skupionej, mroźowej pracy nad stworzeniem fundamentów, zabezpieczających Państwo na przyszłość. Filarami, na których się oprzeć musi Polska, są jej sily zbrojne. Edward Śmigły-Rydz pracuje przy układaniu i wzmacnianiu tych filarów. Zdala od rozgwaru życia, zdala od przetargów i przeobrażeń politycznych, na które Polska jest narażona. Wie Józef Piłsudski, że ten, w którego ręce jeszcze w Legionach mógł złożyć swe zastępstwo, jest twarda, mocna i niezastąpiona siła, jest zespołem doświadczonym i hartu, jest autorytetem

i energią twórczą, stwarzającą wartości realne i pozytywne. A o te wartości przecież chodziło, gdy po zwycięskich bojach przyszło zorganizować wielką armię narodową. Instrument pokój, a zarazem gwaranta bezpieczeństwa na przyszłość.

Aż wreszcie nad Polską rozpostarł się tragiczny mrok wieczoru, w którym serce Twórcy Niepodległości bić przestało...

I wtedy to inspektor armii, General Śmigły, z rozkazu Józefa Piłsudskiego od chwili ery pokojowej pracujący nad umocnieniem sileb naszej siły zbrojnej, obejmując spuściznę ideową po Tym, który Go już w Legionach naznał Swym następcą. Stanowisko Wodza Naczelnego i buławą marszałkowską staje się zewnętrzny, widomyzn znakiem tego, że wykonawca testamentu ideowego po Twórcy Niepodległości zostaje Edward Śmigły-Rydz, że obejmuje rzad dusz w Polsce, że obarcza się wielkim brzemieniem odpowiedzial-

ności za „obronę Polski” i „podciagnięcie Języka”.

Dziś, gdy Marszałek Śmigły-Rydz obchodzi dzień swego święta, cała Polska łączy się w uczuciu umilowania dla Wodza i karnego postchu dla Jego rozkazów, z których każdy jest propozycją jednym: wola potęgi Polski.

Pod światło

Chybione strzały!

„Dziesięć Dni Propagandy Polskiego Kujawskiego i Śremista na Śląsku”, organizowana przez Polski Związek Zachodni, wypowiadają duże zdenerwowanie w prasie niemieckiej na Śląsku.

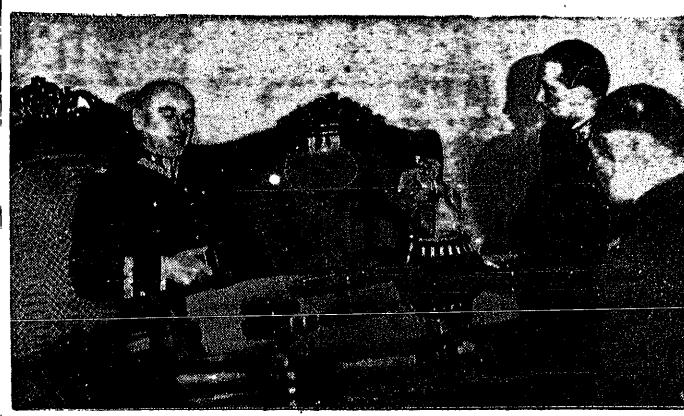
„Katowicerka” jest dotknięta domaganiem się używania polskiego języka w sklepach i robi odkrycie, że żądanie popierania polskiego stanu średniego pochodzi za sobą rugowanie niemieckiego. Katowicerka chciela by więc, żeby P. Z. Z. wypowiadał do popierania niemieckiego handlu! A może jeszcze miałyby używać publiczność polaka do używania w sklepach niemieckiego języka?

„Der Oberschlesische Kurier” robi również rewelacyjne odkrycie, że swoego czasu Związek Obrony Kresów Zachodnich zmienił nazwę, ale nie zmienił, jak widać swego nastawienia. Oczwiście, że to była zmiana form organizacyjnych, a nie przekształcenie się na „Związek Popierania Mniejszości”.

Z innej boczki zaczyna temu sam temat „Der Aufbruch”, bo ni mniej, ni więcej, tylko upatrzuje w „Dziesięciu Dniach” naruszenia (?) polskiej konstytucji. Widoczna więc, w jego mniemaniu, tylko mniejszość może się organizować i popierać. A może jeszcze subwenkcje rządowe trzeba im dawać na umocnienie stanu posiadania? Kto wie zresztą, czy taka myśl nie jest cytowanemu pisemku obca, skoro stara się nausniać przypodobną rządowym czynnikom, mówiąc, że „Polski Związek Zachodni” sabotuje (!?) akcję Plik. Koca”. Sam zarzut jestaby absurdalny, aby potrzeba była nim się zajmować. Jest to w każdym razie ponowne wręcanie się do nieswoich rzeczy.

Zdenerwowanie prasy niemieckiej udzieliło się p. Ulitzowi. Wódz Volksbundu uznał za konieczne przemówić w imieniu całej mniejszości niemieckiej i za przykładem swych organów strzeili nową gałkę. Odezwa pełna jest sprzeczności i insygniacji. Stwierdza ona na początku, że akcja popierania polskiego kupiectwa i rzemiosła jest stosownym prawem Polskiego Związku Zachodniego, a parę wierszy niżej wola prokuratora, aby osądził, czy tego rodzaju akcja nie jest sprzeczna z kodeksem karnym. Radziemy szczerze Panom z mniejszości, żeby aby na tarczach nie przypominali się Panu Prokuratorowi, który zdecyduje, co w pamięci niedawno procesu N. S. D. A. B. Schwarze Hand, Tarnowitz, Wanderband i t. p. Prokurator zna zresztą swoje obowiązki i nie potrzebuje do pomocy p. Ulitzu. Gniewiący p. Ulitzu zdania odeszły: „jeżeli chcemy mieć pewność, że wydany grosz niewróci się przeciw nam, to nie oddajmy go w obie ręce...”. „Obowiązek ten jest szczególnie ważny wobec istnienia na naszym terenie licznych p. z. o. obcego frontu gospodarczego, który z ziemi polskiej czerpie siły, umagajac obcy organizm narodowy”. Gniewiący go za zdania dlatego, gdy wedle p. Ulitzu P. Z. Z. traktuje Niemców, jako obywatele, da których nie można mieć zaufania — „Staatsbürgertum unzweifelhaft”. Zbyt już nadużyto fikcji ultraloyalności mniejszości niemieckiej, by można ją było brać poważnie. Odezwa jak zwykle szermierzy wyciechtanym frazecem o rzekomym pokrywaniu mniejszości niemieckiej, który to zarzut w zestawieniu z rzeczywistością brzmi zupełnie groteskowo.

Odezwa kończy się apelem do Niemiec, aby popierali mniejszości kupiectwa i rzemiosła. Rzucenie takiego hasła jest „stosownym prawem” mniejszości niemieckiej, prawem którego nie konstatujemy, bo nigdy nie sięgaliśmy po rzeczywiste uprawnienia mniejszości niemieckiej. Apelem ten wreszcie byłabyły, gdy w praktyce wykonywano by oddawać przez Niemców. Polskie organizowane kupiectwo i rzemiosło wie o tem doskonale, że niemiecki klient nie poprze go nigdy, jeśli tylko potrzebny mu towar snaję, że może liczyć tylko i wyłącznie na polskie spotcoenstwo. Odezwa wiec p. Ulitzu jest typową demonstracją polityczną. Straty tej demonstracji są chybione.



Z okazji 10-lecia istnienia grupy kawalerii Ułan. Z. K. 1 — specjalna delegacja tej grupy wręczyła Marszałkowi Śmigły-Rydzowi rzeźbę, przedstawiającą kawalerzystę, pokonującego przeskoczkę.

Wskazania wodza

— Hasło obrony Polski jest jak gdyby połóżnym lańcuchem, który jest jednym końcem przypiętym do Polski. Chodzi o to, aby jak najwięcej dloni chwyciło za ten lańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczały iako Wodz odpowiadający za pogolowie.

Jaśniejsi się zrobiło w Polsce, powie po kraju oczywiście prąd — gdy uż stąd Wodza Naczelnego, Marszałka Edwarda Śmigły-Rydz patrzy się stąd, kiedy usłyszyliśmy, mamy przed sobą wielkie zadanie — „obronę Polski”, musimy dla tego wielkiego zadania, wprzeciąż „najwięcej dloni”; musimy „Polskę podciągnąć wyżej!”

Jaśniejsi się zrobiło w Polsce, powie po kraju oczywiście prąd — gdy uż stąd Wodza Naczelnego, Marszałka Edwarda Śmigły-Rydz patrzy się stąd, kiedy usłyszyliśmy, mamy przed sobą wielkie zadanie — „obronę Polski”, musimy dla tego wielkiego zadania, wprzeciąż „najwięcej dloni”; musimy „Polskę podciągnąć wyżej!”

Ali nie tyko cel został nam w ter sposob wskazany. Również i środki, wiodące do celu, również i sposoby „obrony Polski”.

— Warunkiem każdego dobra materialnego — mówił nam Marszałek Śmigły — jest dobro moralne, siły morale, zdolność skupienia się pod jednym sztandarem, umiejętności skupienia się bez waśni, bez różnic”.

I mówił nam:

— „Jak można organizować Państwo, jak można myśleć o udzirzeniu czegokolwiek w Państwie, kiedy się nie ma zorganizowanej jednolitej kierowanej woli?”

I wyraził ewentualność, że „znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba”.

Wskazania te i zalecenia zostały wybrane w momencie, kiedy znów wypełnić poczynaly z dusz polskich stare narody „waśni i różnic”, kiedy doktrynerwo i przekraja gorowią za czyny nad ideą konsolidacji społeczeństwa, dla zadań obrony Polski. Wielka, zniewalająca siła, którą reprezentował Józef Piłsudski, opuściła nas — a to właśnie wyzyskał próbowało do atomizacji społeczeństwa, do pozbawiania nim „waśni i różnic”.

Przeciąż to złowieszcze pasmo, wiodące do rozkładu sił społecznych i do osłabienia zwartości wewnętrznej społeczeństwa — Marszałek Śmigły. Przeciąż to w imię swego stanowiska jako ideowego następcy Twórcy Niepodległości i jako Wodz odpowiadającego za pogolowie.

Jeśli w żywotie dotychczasowym Edwarda Śmigły-Rydz działał przysły, stwierdziły chlubne karty, jak zaciagniecie się już w zaraniu młodości pod szlązkiem Czynu, jak 4-latek walki o niepodległość w okresie wojny światowej, jak 2-latek zwycięskie boje o granice wskrzeszonej Polski, jak okres długotrwalej i mroźnej i intensywnej pracy nad rozbudową regularnej armii na stopie pokojowej — to niemniej mimo literami wpisane w rejestrze zasług Edwarda Śmigły-Rydz ten apel do narodu, to wstrząsająco sumiennią jakim było wysunięcie po śmierci Komendanta hasła: musimy się skupić „bez waśni i różnic” w imię „obrony Polski”, musimy stworzyć nowe wartości, aby uczyć się, to możemy tylko wiedzieć, gdy wytwarzamy „zorganizowaną, jednolitą kierowaną wole”.

Możemy dziś śmiało powiedzieć: cała nasza obecna rzeczywistość, wszystko, co w niej przeważa za i co od nowa tworzy, wszystko, co jak zbulwiały odpad i wszystko, co kiełkuje, zieleń się, kwitnie — wszyscy, kto to jest pochodzący faktu, iż Edward Śmigły-Rydz po dojściu do zwierzchni Komendanta ujął rząd dusz, a zarazem mocnym i jasnym słowem uświadomił społeczeństwo o czekających je zadanach i o naczelnych celach, do których zmierzały.

Jestesmy właśnie w momencie realizacji tego, co nam Marszałek Śmigły wskazał jako zadanie i jako cel. Tworzymy wielki Obóz Zjednoczenia. Tworzymy, go da „podciagnięcia Polski wyżej”, dla jej materialnego i moralnego wyzwolenia.

Niechby Marszałek Śmigły w dniu swego święta usłyszał z wszystkich ziem Polski „żelazny krok organów i zdyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną woli, ku jednemu celowi”.

Niebezpieczeństwo strajku w górnictwie zażegoane

Kongres przyjął orzeczenie Komisji Arbitrażowej do wiadomości

KATOWICE. Zwolniony na dzień wcześniejszy przez Komisję Międzynarodową do Katowic kongres górniczy zgromadził w sali restauracyjnej Parku Kościuszki członków wydziałów rad zakładowych ze śląskich kopalń, jak również kilkunastu delegatów z pozostałych dwóch zagłębi węglowych, a mianowicie dąbrowskiego i krawackiego. Do zwolnienia kongresu, w tym dniu zaledwie po odbytym poprzednim, doszło w następujących warunkach. Jak wiadomo, Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa na dwóch posiedzeniach, odbytych w dniach 12 i 15 marca br. wydała orzeczenie w sporze o zarobki wozaków dżonkarzy. Wydane orzeczenie było przed miotem obrad rozszerzonej Komisji Międzynarodowej, która na posiedzeniu w dniu 15 marca br. uznala orzeczenie za nieprawidłowe i postanowiła nie przyjąć go do wiadomości. Równocześnie postanowiono zwołać kongres górniczy na dzień wcześniejszy. W międzyczasie na kopalniach odbyły się zebrania, na których delegaci poinformowali zalogi o wynikach Komisji Arbitrażowej i stanowisku Komisji Międzynarodowej.

Obrady kongresu zagięły p. Ogrodowiczem (ZPP). Do prezydium weszli pp. Czgorodowicz i poseł Fesser, jako przewodniczący i p. Szkołek i Feliks, jako sekretarze. Jako pierwszy referent wysiął p. Król (ZPP). Mówca referuje wyniki Komisji Arbitrażowej, stanowisko Komisji Międzynarodowej do orzeczenia i wrzeszczę zawiadamia kongres o wydaniu przez Komisję Arbitrażową w dniu wcześniejszym szczegółowej;

interpretacji do orzeczeń Komisji. (Patrz szczegółowo na stronicy: Ze śląskich kopalń i hut). Ponieważ szczegółowa interpretacja wyjaśnia sporną kwestię korzystającą dla zainteresowanych robotników,

Mówca imieniem Komisji Miedzynarodowej za Leći Kongresowi przyjęcie orzeczenia Komisji Arbitrażowej.

Następnie sekretarz Szkołek zapoznał zebranych z interpretacją Komisji Arbitrażowej do orzeczeń, poczyniwszy rozpoczęcie dyskusji, w kręgu pierwszych zebrał głos delegat Wysocki z kop. Gieseche, który, jak wiadomo, jest objęty strajkiem okupacyjnym. Jako drugi przemawiał również delegeat z kop. Gieseche Bartoszek. Obaj przedstawili stan rzeczy na kopalni i odniesieli się do kongresu o poparcie w prowadzonej walce. Po tych delegatach zaczęli przemawiać członkowie wydziałów rad zakładowych, przy czym na czoło mówów wysunęli się członkowie wydziału z kop. Gieseche. Po kilku mówach przed kongresem stanął członek wydziału rady załogowej z kop. "Eminencja" Boronowski, który w koncu zawiadomił kongres o poparciu strajkujących górników kop. "Gieseche" przez zalogę kop. "Eminencja" i przyjęciu tej ostatniej w dniu wcześniejszym do strajku. Część radców w toku dyskusji opowiadała się za propozycję Komisji Międzynarodowej, przyjęcia orzeczenia w sprawie zarobków wozaków. Mówcom tym, więcej radykalnie usposobieni radco-

wie, mocno przerywali przemówieni. Niektórzy radcowie w przemówieniach swych silnie podkreślali konieczność rychłego skrócenia czasu pracy na kopalniach do sześciu godzin dziennie.

Po wypowiedzeniu się 9-ciu delegatów zabrał głos poseł Stańczyk, sekretarz gen. C. Z. G.

Mówca nakreśliwszy sytuację jaka wytworzona się w ostatnich dniach — stwierdził, że obecnie podjęto akcje o 6-godzinny dzień pracy taktyczne mogłyby się skonczyć dla robotników i radzi odzeczać, jak się zachowa Rząd, gdy będzie miał ustawę w ręku po uchwaleniu jej przez Senat.

Po przemówieniu posła Stańczyka, dyskusja miała już spokojniejszy charakter, przy czym delegat z kop. Kłodzka w Katowicach — Załęża podniósł w swym przemówieniu, że stosunek niektórych urzędników do robotników skutkuje nowozawartą wiele do żywienia i budzi zrozumiałe u górników oburzenie.

W dyskusji przemawiało ponad 20 mówców. Po dyskusji przemawiali jeszcze pp. Okroński i poseł Kapuściński (ZPP). Ostatni wypowiedział się po myśle oświadczenie o. Stańczyka uważało że sprawa zarobków wozaków, a skrócenie czasu pracy — to dwie różne sprawy. W ostatniej nocy odzeczać stanowiska Radu. Natomiast sprawa wozaków w SO przestała zająć uwagę. Wreszcie poseł Koś (ZPP) złożył oświadczenie, że żołnierzy siedzące w stanowisku pp. Kapuścińskiego i Stańczyka w aktualnej sprawie dyskutowanej na kongresie.

W GŁOSOWANIU WIEKSZOŚCIĘ GŁOSÓW KONGRES UCHWALIŁ NASTĘPUJĄCE TREŚCI REZOLUCJI:

.Kongres wydziałów rad zakładowych stwierdza, że regulacja ilości wozaków i dżonkarzy może wcale pełni zadanie robotników. Jednakże biorąc pod uwagę, że wyjaśnienie do

orzeczenia Komisji Pojednania gwarantuje woźkom obecne pięć i poza tym poważne części robotników podwyżkę zarobków — konferencja przyjęła orzeczenie i wydała Komisji Arbitrażowej zaświadczenie o wiadomości.

W sprawie strajkujących robotników kopalni „Gieseche” i „Eminencja” Komisja Międzynarodowa interweniuowała bieżąco w dniu dzisiejszym w władzach.



Senator, gen. Andrzej Galica — chluba polskiego włościaństwa.

Ludowcy chcą mieć dziennik

General Bolesław Roja, współpracujący dziś ze stowarzyszeniem Ludowym, podał myśl powołania do życia dziennika, który wyrażałby poglądy Stowarzyszenia Ludowego. Sprawa ta jest narazie dyskutowana między przywódcami stowarzyszenia.

Tabela loterii z dnia 17 marca

I i II ciągnienie GŁÓWNE WYGRANE

5.000 zł na nr: 165181

5.000 zł na nr: 58271

5.000 zł na nr: 165188

5.000 zł na nr: 165182

1.000 zł na nr: 88408 127658

500 zł na nr: 725 20797 45498 45650 10306

400 zł na nr: 11837 12922 17393 371 3963

115323 14267 14517 14714 15174

20840 2817 98923 12544 272 75522 9028

72395 177313 18229 19286 19298

209 21 na nr: 264 7534 19263 7414 18303

26771 5653 59283 6039 54309 7414 18303

11707 15166 15167 15168 15169 15170 15171

14650 15116 15883 15559 19267

10.000 zł na nr: 150 210 219 550 885

11465 15123 15124 15125 15126 15127 15128

11146 15129 15130 15131 15132 15133 15134

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

10.000 zł na nr: 151 210 219 550 885

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

11106 15135 15136 15137 15138 15139 15140

TEATR I ESTRADA.

**Koncert Catering Jarboro
Śpiewaczki murzyńskiej!**

Jest zapewne w glosie Catering Jarboro coś szorskiego; jakis charakterystyczny przydziele.

Kiedy śpiewaczka wykonuje pieśń o grie Haendelu, czy Paesela, Gounoda, czy Gretschaniowa, stwarzamy ów przydziele i myślmy o nim. Myślimy o nim myśleć, mimo myślmy o nim. Myślimy o nim myśleć, mimo, że w swych bajeczkach mezza voce przedziełek gime zarówno jak w jej pełnym forte.

A jednak pomigały śpiewaczką z treseką pieśnią poważną naszej literatury wokalnej istnieje jakiś niedobór. Albo duch pieśni wypełnia duseż artystki — albo też wykrauczymy nie może sobą wypełnić dźwięku pieśni Haendela i Gounoda. I mimo to pod względem maestrji śpiewaczce p. Jamborę reprezentują klasy pierwszorzędnego poziomu i myślimy podziwiać jej bujną, puszcząą frazę apartą o jenomańsku wprost odach, jej wokalne poczucie wyszczególniające dynamicę zdźim muzycznych z rządu spotykanej precyzji i tysiąc innych zalet — na piastawie Haendelowej czy Gounodowskiej tworzości trudno by nikt było uznać p. Jamborę za wielkość śpiewaczki pierwszej klasy.

Lecz wówczas, kiedy poprzez sale płyną śliwki nieznanych nam bliżej kompozytorów: Laytona, Didona, Robinson — wówczas niedobór między wykonawczynią a pieśnią znika. Śpiewaczka i dzieło stają się wówczas całośćą nierozdzielną. I timbre głosu staje się również wówczas koniecznym współczynnikiem tej całości. Mianż razem, pociąga nas wówczas jego niedająca się opisać chropowatość.

Pieśni stają się nabrzmiłe uczuciową treścią. Stają się urochnionymi wyznaniami duszy — a śpiewaczka w ich cienu urasta do rozmówiar artystki Bożą zaznaczonej iskrą. Czy to będzie zgryzły przejmujący pieśń „Hunger” czy pieszczotliwe strofy „Swing low sweet Chariot”, czy pastelowe widżutado „Water Boya” — każda pieśń jest głębokim przeżyciem i obrazkiem całkowitym, zamkniętym i skończonym, a doskonalem w sobie.

W tych kreacjach pulsuje tępno rasy. Jej nieprzeparty, odwieczny zew. Moc, której słuchacz nie jest w stanie się oprzeć.

W sztuce p. Jamboro czuje się ten sam wokład, to same źródło, które tak silnym pulsudem nurem w ludowych baśniach, wieczerniach i pieśniach murzyńskich.

Tu śpiewaczka wprowadza nas w osobliwy świat imponującego bogactwa duchowego i wielkich skarłów uczciowych. W świat złotego horyzontu ginie w wieczności pozarzemskiej.

Wioną ku nam prawdy tej wieczności, wyzracaające z drobnych miniaturowych cyrylicowych mistrzowską ktraną.

A p. Caterina Jamboro stoi przed nami, jako nie ta sama, co Haendla śpiewała — ale jako artystka wielka, której kreacje wspaniały się przez długie lata. F. S.

Dr. Zygmunt Izdebski

O polskości stanu średniego na Śląsku

O potędze i wielkości narodów stanowi moc ich gospodarstwa. Coraz to wyraźniej konkuruje ze sobą w skali światowej nie jednostki, ale całe zwarte gospodarstwa narodowe. Jeżeli chcemy być zdolni do wytrzymania konkurencji światowej narodów, to sami również musimy myśleć o nim. Myślimy o nim myśleć, mimo, że w swych bajeczkach mezza voce przedziełek gime zarówno jak w jej pełnym forte.

Zadanie skupiania rozproszkowanych narodowych sił gospodarczych posiada szczególnie bezpośrednią znaczenie dla dziedziny gospodarki narodowej. W tej dziedzinie największych sukcesów i ciągłego wysiłku i współpracy całego społeczeństwa wymaga

WZMOCNIENIE I ZORGANIZOWANIE KUPIECKA I RZEMIOSŁA W KIERUNKU STWORZENIA SIŁYCH PODSTAW POLSKIEGO STANU ŚREDNIEGO.

W zrozumieniu tej konieczności Polski Zw. Zachodni wspólnie z organizacjami społecznymi, a przede wszystkim z Polskim Związkiem Towarzystw Kupieckich i z organizacjami rzemieślniczymi utworzył stany Komitec Papieru, Polskiego Kupiectwa i Rzemiosła, który podjął ciągłą i planową pracę wspólną z Komitetami Lokalnymi, czynnymi już w liczbie przeszłością i dwudziestu na terenie Województwa Śląskiego.

Komitec podejmuje pracę nad stałym i planowym rozbudowywaniem potrzebnych narodowych placówek gospodarczych nad wychod-

wyaniami i organizowaniem potrzebnych pracowników, nad unaradzaniem wymiany.

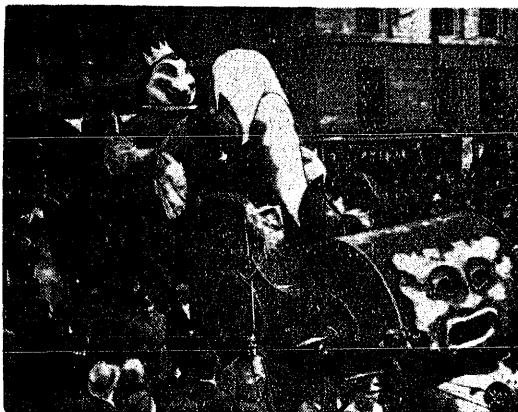
Komitec podaje pracę nad **wzmocnieniem roli i stanu posiadania polskich organizacji kupieckich i rzemieślniczych**. Państwowej mały konieczność zwarte gospodarstwo frontu gospodarczego prowadzi wprost do tej prawdy, że za dobrze spełniającego swoją rolę kupca lub rzemieślnika może być uważany tylko ten, kto znajduje się w szeregach swych zawodowych organizacji narodowych.

Wiele zostało do tej pory na Śląsku dokonane na terenie wieleki własności przemysłowej, jeśli porównać cyfry, dotyczące stosunku kapitału polskiego stanu posiadania z przed lat kilkunastu i obecnie. Wzmacnianie polskiego stanu posiadania na terenie wsi znajdzie wkrótce swoją wyraźną i prostą drogę w postaci reformy rolnej niebanowej już wiecej wygasającą Konwencją Genewską.

RADIOODBIORNIKI**4 lampowe, 3 zakresowe**

z dynamicznym głośnikiem, selektywnie, w głośnikach skrzynkach typu wileńskiego, o przejrzystej i pięknej tonie marki „Kenotron” Tonio!

**„WIS&A” S. A.
Katowice, Mickiewicza 10**



Oryginalne zdjęcie, przedstawiające moment tradycyjnego korowodu karnawałowego w Atenach. Na pierwszym planie widać nianę znanego zdjęcia alegorycznego księcia karnawału, poprzedzający ten jedyny w swoim rodzaju pochód.

WITOLD ZECHENTER.

Pomyśl Pana Very

47)

— Ambicja... Stanie się tym zawziętszy! A my już i tak będziemy mieli dużo korowodów z policją za wprowadzeniem dyrektora Lafetela...

— O tak! — przywrócił brat.

Dlatego też — podał Very — i tym bardziej właśnie, trzeba dobrze sobie usposobić pana Robert-Robert!

— Ale jak?

Tak jak mówię... Niech wie, zanim inni się dowiedzą... To samo już go usposobi przychylnie. Będzie się mógł z nimi wywiązać w czterech oczach, a o dwubastej, gdy wszyscy będą konać ze śmiechu; on będzie już mógł zachować powagę i spokój policjanta... A tak nie mógłby nawet pozwiedzieć się z tej sprawy...

Dyrektor de Vadatte rzekł po długim namyśle:

— Wydaje mi się, że Very ma rację...

— Czy nie? — zapytał Very, zadowolony, że dandanie jego bierze góre.

— Trzeba wezwać detektyna...

— No dobrze — zgodził się bracia Riderot, jak zgadali się w gruncie rzeczy na wszystko, co nował Robert.

— Ale kiedy?

— Jutro rano.

— Dlaczego nie zaraz? — spytał dyrektor.

— Teraż?

— A jeżeli on wpadnie na nasz ślad w ciągu dzisiejszej nocy? Nie da się nam nawet wyspać spokojnie po tylu wrażeniach!

— Nie wpadnie na nasz ślad!

— Dlaczego pan jest takiego pewny?

— Nie wpadł — rzekł Very — dotyczeń, nie wpadł, gdy porwaliśmy mu jego szefę z przed nosa, nie wpadł, gdy porwaliśmy mu w jego oczach — co za dziwny zbięg okoliczności! — kelnera Ramona... Nie ząpał nas przy domu doktora Grunbaum... Nie, to niemożliwe! Rozumiem mnie panowie — Very zapalił się — zrozumiecie, że ja zaszczałem policyjną rzeczą: moją naivność!

Bracia Riderot niemo potakiwali.

Very ciągnął dalej:

— Naivnością robota... Gdybym postępował jak zbrodniarz, Robert-Robert ząpał by mnie w godzinę po wprowadzeniu posła de Ronet... Ząpał by nas natychmiast! Gdybym używał tych ciemnych metod, tego tajenia się, podkradania, ukrywania się i tak dalej... Ale ja — nie! — Ja występuałem otwarto... Odwołaliśmy nasze biedne ofiary do miasta, z któregośmy je uprowadzili, co najwyżej nie podjeżdżając od frontu... Co za bezczelność — i co za naivność! Tego nie mógł przewidzieć detektyw Robert-Robert! Używaliśmy tego samego auta — raz tylko zmieniliśmy po wprowadzeniu dyrektora Lafetala numer naszego Buicka... Raz tylko zmiana charakteryzacji — za gorąco było mi w mojej brodzie — zrzuciłem ją! Pan — zwrócił się do Riderot juniora — zrzucił też swoją, gdyśmy odwozili dyrektora na napoleoński schody Palais de Justice... Występowaliśmy w białej dżonie zupełnie jawnie... Od wczoraj południa nie jechaliśmy już naszym Buickiem — no, ale to są tylko te minimalne środki ostrożności! Zato ja idę — tuż po odstawieniu przemysłowa pod jego dom w centrum Paryża, gdzie chciałem nas zapać i ścigać nas — idę do banku, rozmawiam z luźnymi, umawiam się z dyrektorem do restauracji, jem tam z nim obiad i następnie spokojnie przy-

jeżdżam taksówką na rue du Havre! Nie, panowie, Robert-Robert nas nie zlał! On umie walkać i walkaśnie świętnie ze zbrodnią, z tymi czarnymi silami, których psychologia jest mi znana... Ale nie umie, nie może umieć walkać z nimi, ze mną, z naszą naivną bezczelnością, czy bezczelną naivnością, z naszymi nieśpodziankami posunięciami, wymijającymi się z wszelką logiką przeszczęśliwego! I nikt go za to nie powinien winić!

Muvieli przyznać mu rację.

Jednak dyrektor de Vadatte rzekł:

— Niech pan to zrobi do mnie, panie Very... — Sprobujecie go zaraz... Chcę widzieć jego minę... Chcę widzieć, co on zrobi w takiej sprawie niecodziennej sytuacji... Panowie, przecież to są rzeczy, jakie nam się zdarzyły pierwszy i ostatni raz w życiu! Jutro będę już w banku i nic nie będę wiedział...

Alfred Very stał już przy telefonie.

— Każde państwa życzenie, dyrektorze — rzekł — jest dla mnie rozkazem — skonił się dwornie. — Wie pan przecież...

Znów to spojrzenie i ten sam gest dyrektora...

— Czemu on z tym wyjeżdża, że wciąż pamięta — pomyślał dyrektor — podczas, gdy ja chciałem bym jak najpręzej zapomnieć...

Very podał już numer telefonu oddziału śledczego policji.

— Halló! Proszę do telefonu pana Robert-Robert.

— Jestem — odezwał się chłodny głos.

Ale głos ten nie dobiegł ze słuchawki telefonicznej...

W pokoju zaległa cisza...

— Jestem — powtórzył głos — niechże panowie otworzą mi drzwi...

(Ciąg dalszy na str. 4).

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Prawdziwie
emocjonująca
powieść

28)

(Ciąg dalszy).

— Dwa ludzie mniej kochali, ten oteczek Henri, Meni daleko głębsi i goręccy. Takie rzeczy koniecznie wyczuwa intuicja. I ja kocham go... za tydzień miał się odbyć nasz ślub. Ten otec człowiek, panowie sedziowie, człowiek który stoi przed was, nienawidzi mego narzeczonego... nienawidził go śniętelnie! A powodem tej nienawiści bytam ja!

Głos Wiktorii potężniac coraz bardziej. Dlonie sklesnęły się w pięść.

— Wczoraj wieczorem czuwał na niego w hali hotelowym. A kiedy ja, nie podejrzewając, czechałam na narzączonego, on mordował go właściwie w pokon na dobrze!

Adams zbladł. Wiktoria przyłożyła zaciśnięte dłonie do oczu.

— Morderca, podły morderca! — krzyknął mu prosto w twarz.

Zerwał się Sanders.

— Panie sedzio, zmuszony jestem prosić o zwrotanie świadkowi uwagi, że...

Przewodniczący podniósł ręce.

— Niech się pan uspokoi... — zaczął żagodnie, ale wnet zamknął.

Wiktoria Foster zachwalała się, i natwóz omdała, oparła się na ramieniu matki. Natychmiast zerwało się z miejsca kilku ławników, a oskarżyciel jednym skokiem znalazł się przy siedzącej się dacie i posadził na krzesle.

— Wody! wody! — rozległy się głosy.

Jednym człowiekiem, który mimo zamieszania usłyszał, że w przyległym pokoju dzwoni telefon, był inspektor Hiller. Pobięgił i podniósł słuchawkę.

— Tak, tu Hiller... Doskonale!

Kiedy wrócił na salę, zatroskani ludzie wieczora jeszcze tloczili się wokół Wiktorii Foster. Nawet obrońca Adamsa robił wszystko, by zamałostować gorące wspomnienie dla nieszczęsnej narzeczonej. — To robi dobrze wrażenie! — myślał sobie.

Hiller podszedł do przewodniczącego i szepnął mu kilka słów do ucha. Starzy pan skinal głowa na znak zgodы.

Rozległy się srebrzysty odgłos dzwonka.

Przewodniczący wstał z miejsca.

— Wobec wiadomości, otrzymywanych przed chwilą przez inspektora Hillera od jego władz zwierzchnich, jestem zmuszony rozprawie odroczyć — oświadczył.

Sala opróżniła się szybko.

— No i co z tego wyszło? — zaproponowała rozzarowana Jenni swego towarzysza.

— Jak zbywki: prawie nic — odpowiadał Jim. — Policja dba o to, żeby wstępne badanie koñczyło się na razem. Musi panie wiedzieć, że w Scotland Yardzie uważa się na górnego całego te procedury za szkodliwą z punktu widzenia interesów Siedziby. Świadkowie są zawsze bardziej zdenerwowani, zmieszanymi i pod bezpośrednim wrażeniem tego, co dopiero przeżyli. A o postępowaniu dowodowemu nie może być mowy. Staram się tedy, żeby ławnicy za każdym razem orzekali o winie nieznanych sprawców, co nie krepuje policji w dalszym postępowaniu, a w najgorzejym razie siedziba odkłada rozprawę. Chodzi przede wszystkim o to, żeby świadkowie nie gadały za wiele, bo mogliby to utrudnić toczone się dochodzenie. A najgorzej jest, kiedy ławnicy nabierają przeświadczenie, że zbrodnia popełnił pierwszy z brzegu podejrzany! Wtedy domierzy robi się kabala! Proszę sobie wwozbrać wzrok opini, kiedy później wychodzą na jaw, że zasza pomyliły!

Jenni nie mogła zrozumieć, jaki jest sens tego wszystkiego.

— Dobrze, ale w takim razie dlaczego nie zna się tego?

— Tradycja!

— A dlaczego „ogłosziny zwłok” odbywa się bez zwłok?

— Bo to zbyt czarne! — odpisał zdecydowanie Jim, dobry obywatele Wielkiej Brytanii.

— Dokąd mam pania zawieźć? — zaproponował po chwilie i otworzył zapraszającym gestem drzwiczki swego miniaturowego auta.

— Do Scotland Yardu — odpowieǳiał bez namysłu Jenni. — Jestemcie dalażnych szczegółów sprawy Gozziego oraz sprawy Myersa, o której załączano pisząc.

XIV.

Zamordowanie Myersa, najlepszego tapaka z Manchesteru, postawiło na nogi całą policję londyńską.

Zbrodni dokonano na pustej ulicy. Było to dzieło notyrycznego przestępca, który fotografią z pewnością znajdował się w albumach policynych. Ale jak odnaleźć sprawcę?

Na wieść o morderstwie pierwsze po dezerterze skierowały się przeciwko Rudemu Billowi i jego kompanii. Ale pułkownik, który krtwczniej nocą czuwał nad zamordowanym, znał stanowczo, iż Bill Szczurek oraz ieszcze jeden jegomość nieznanego nazwiska wedzieli do szynku w tym właśnie momencie, kiedy Myers go opuszczał. A wszyscy inni znani policji kamraci opryszka uwieglówiali swoje mury, obejmując latarnie. W ten sposób przebywa pierwszy etap drogi.

Stop! Z szukówk pamięci wyłoniła się naraz zdarzenie tak zbytowe, tak powszechnie, że w dotychczasowych rozmamiem Tom nie wziął go wcale pod uwagę. Tuż koñcu zbrodni podeszła do niego wymaiowana prostytutka i za płyta o godzinie. Tom siegnął po zegarek, a potem zatrzymał się na kilka sekund, słuchając bicia pobliskiego zegara:

— Ach, tak? — powiedział Hellway. Czy znacie te dziewczyny?

— Nie, sir. Nie przypominam sobie, bym ta kiedykolwiek przedtem widział. Musiała być z inną dzielnicy.

— Dokąd szła? Jak wyglądała?

Tom nie od razu odpowiedział. Za-

ka, żadnej okrwawionej rekawiczki — nie znalazłem nic!

Nadinspektor Hellway z niewzruszoną cierpliwością pytał złamanej zupełnie Tom.

— Ależ Wile, zastanówcie się, zastanówcie się dobrze, czy nikto nie zatrzymał was, kiedyście mieli skrecić oko rogu. Przecież sami wiecie, że nie wiele czasu potrzeba, żeby wsunąć czołek noża między łopatki. A samiście zeznali, że dopiero po paru chwilach na braliście podejrzeni. Zastanówcie się dobrze, Wile!

Rudawy olbrzym zasłonił twarz wielkim dłoñmi. Tuż przed nosem zarznięto mu kolega, który wziął na siebie niebezpieczną misę. A przecież w komisariacie nakazano mu wyraźnie, żeby ani na moment nie spuszczał Myersa z oczu! Przypomnijmy sobie ieszcze raz, tak to właściwie było. Pokole...

Tom ujrzał się w duchu znowu pod latarnią, naprzeciw szynku. Drzwi się otwierały, wychodziły kuławy małteki, iendocześnie pojawiały się Rudy Bill ze swoimi towarzyszami... Co potem? Bill Szczurek znikał w szynku, kuławy małtek kułykała chodnikiem, ciepła się murów, obejmując latarnie. W ten sposób przebywa pierwszy etap drogi.

Stop! Z szukówk pamięci wyłoniła się naraz zdarzenie tak zbytowe, tak powszechnie, że w dotychczasowych rozmamiem Tom nie wziął go wcale pod uwagę. Tuż koñcu zbrodni podeszła do niego wymaiowana prostytutka i za płyta o godzinie. Tom siegnął po zegarek, a potem zatrzymał się na kilka sekund, słuchając bicia pobliskiego zegara:

— Ach, tak? — powiedział Hellway. Czy znacie te dziewczyny?

— Nie, sir. Nie przypominam sobie, bym ta kiedykolwiek przedtem widział. Musiała być z inną dzielnicy.

— Dokąd szła? Jak wyglądała?

Tom nie od razu odpowiedział. Za-

kiedy zaczął mówić, słowa brzmiały twardo i pewnie.

— Wyszła z knajpy, gdzie prześledzał Rudy Bill ze swoją ferią. Wykładała na lat 25, ale moge dañ głowę, że ma najwyżej osiemnaście. Jasne, utknięte włosy, ciemne oczy, wogóle, zdaje się, że z natury była brunetką. Na głowie miała jasny słomkowy kapelusik z czarną wstążką. Mocno umalowana; trochę brudna. A na szylu... — Tom zahalał się przez chwilę — tak, z prawej strony na szylu miała bliznę pooperacyjną, długą siedem dni do dziesięciu centymetrów.

Hellway notował skrupulatnie każde jego słowo.

— Trzeba się jakoś zabrać do pracy. Rozumiem, iż tej dziewczyny. Znajdziemy ją!

Nadinspektor powiedział to z głębokim przekonaniem. Jeñki każdy policiant i każdy tapacz otrzyma dokładny rysopis z uwzględnieniem znaku szczególnego w postaci blizny na szylu, dzewczyna musi sie znaleźć w ciągu niewielu godzin. Zwłaszcza że z racji swego zbrodni zmuszona jest przebywać dużo na ulicy. Rzecz nie była trudna.

— Kiedy jestem, jeśli ta mała nie wacha koko — dodał Tom. — Widać to było po oczach!

— Doskonale — powiedział Hellway i do rysopisu dodał jedno słowo. Zaostrzono wykrzykniem: „Kokainista”!

W ten sposób praca stawała się jeszcze prostsza. Nie dlatego, że wśród prostytutek londyńskich mało było narkomanek, ale dlatego, że narkomani miej w dzielnicach zamieszkałych przez metę specjalne punkty zborne, gildy, o których władze wiedziały równie dobrze, jak wtałemieni nalożowcy i handlarze trucizny.

Zaczęlo się od tego, że leden z tą grupą roznosił się o dziewczynie z blizną w knajpie Rudego Billa. Ale nikto nie umiał mu nic o niej powiedzieć. Owszem, niewykluczone, że była tu w niedzielę, ale chybicie przewadkowo i z pewnością po raz pierwszy.

— Może to i prawda, ale może i fałszywo — powiedział tajnik. W każdym razie faktem jest, że nie jest stała, bawiącą się poza lokalami Ani Tom, ani inni policjanci tego rewiru nie znają jej, nawet z widzenia.

I tego wieczora policja londyńska z właściwą sobie panterią zebrała się do szukania dziewczyny z blizną na szylu. Szukała od piątku do niedzieli wieczór. W niedziele o dwudziestu trzech sprowidzono ją do Hellway'a.

Dziewczyna plakała i brudna chrusteczkę ocierała tuz. Ruż i tusz rozsmarowały jej się na twarzy, w komiczna maska. Bała się. Od czasu do czasu obciągała czerwoną spódniczkę, starając się nadać sobie korzystniejszy wygląd.

— Panie, przysięgam, że nie zrobiliam — mamrotała nawróconym.

Hellway w milczeniu przewracał akta. Miał czas. Jeszcze trzy minuty, a nerwy zaczęły odmawiać dziewczynie posłuszeństwa. Tom Wile, miał zupełną rację, była to narkotyczna kokainistka. A lat ma nie osiemnaście, jak twierdził Wile, ale co najwyżej sześćnaście. Nadinspektor Hellway znał się na tem.

— W czwartek około południa, po wieczornym kąpieli, kazał ci podejść do policjanta, który stał przed knajpą i zatrzymał go na kilka chwil — rzekli wreszcie Hellway surowo. — Od kiedy znasz tego człowieka?

Dziewczyna przerzuciła rozwarcie szeroko oczu. Przecież nikogo przewinie, że strach przed tym incydensem? Ze strachu przed tym człowiekiem nie zdradziła się przed nim ani jednym słoweczkem z dziwaczej polecenia, które otrzymała czwartej kowej nocy.

Dla Pani

Pani domu przy pracy

Katowice, 18 marca.

Aby także przy pracy wdzięcznie i mile wyglądać, sprawia sobie pani domu praktyczne fartuski lub sukienki w rodzinę fartuchów z materiału do prania w twardowłosach.

i modnych kolorach. Fartuski mają szerokie plecy, kie na plecach krzyżujące się szelki zapobiegające spadaniu ramion. Praktyczne są też sukienki-fartuchy do zapinania z przodu lub do zawiązania.



kni i z tyłu na guzikach paska. Potrzeba: 4,60 m mater. na suknę 80 cm szerok. oraz 1 m mater. na fartuszek 100 cm szerok.

750. Praktyczny fartuch zawiązany do prania o długich lub krótkich rękawach. Potrzeba: 5,75 m mater. 80 cm szerok.

69355. Z przodu do zapinania sukienka-fartuch z materiału w paski zestawione wzdłuż i wzdłuż. Dług. lub krótkie rękawy. Potrzeba: 8,70 m materiału.

1594. Łatwy do wykonania fartuch z szelkami. Potrzeba: 1,50 m mater. 80 cm.

8181. Fartuch z gładkiego lub wzorzystego katunu o modnym i praktycznym zapięciu: Tylni nacięty przechodzi w pasek, który zepina się z boku ku przodowi. Potrzeba: 3,85 m mat. 80 cm szerok.

1593. Także dla tąże pani nadaje się ten krój fartucha o szelkach z tyłu krzyżujących się szelkach. Potrzeba: 1,85 m materiału 80 cm szerok.

55667. Widzimy tu sukienkę domową z materiału do prania w paski i gładki fartuch zapiąkający się z przodu na guzikach su-

ki.

— Tradycja!

ze śląskich kopalń i hut

Na okupowanej kopalni „Giesche”

Strajk okupacyjny na kopalni „Giesche” w Nikiszowcu, pow. katowicki, trwa w dalszym ciągu i ma przebieg spokojny. W partach dolnych szybu „Niklas” przebywa 321 robotników, a w partach dolnych szybu „Wilson” 480 robotników. Reszta załogi kopalni przebywa na powierzchni. Naprawie troki rada zakładowa poświęciła robotnikom przebywającym w podziemiach. Z robot koniecznych wykorzystywane są prace obserwacyjne i przy pomiarach. Dozór kopalni również wykonywane jest czynnością. Inne roboty konieczne wykonywane są częściowo. Strajkujący oczekują wyników konferencji górniczej, zapowiadanej na środę 17 marca br., jak również na wyniki porozumienia, jakie prowadzone są pomiędzy kierownictwem kopalni a radą zarządczą i

delegacją strajkujących górników. Od dnia rozpoczętego naczelną dyrekcję zakładów Spółki Giesche zasiedla kierownictwo kopalni z rozmów z przedstawicielami strajkujących górników dopóki „wra okupacja kopalni. Utrudnia to niewątpliwie sytuację. Strajkującym górnikom, rekrutującym się z pośród mieszkańców gmin położonych w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni, dostarczają życzność ro-

dziny. Natomiast górnicy, rekrutujący się z dalszych okolic zaopatrywani są w środki żywieniowe przez powołaną do tego z tona strajkujących robotników komisję żywieniową, która ze swojej strony otrzymuje je od miejscowych kupców i rzemieślników w formie darowizny. Członkowie rady zarządczej dyżurują na kopalni dzień i noc, pozostając w stałym kontakcie ze strajkującymi.

Konferencje

W ciągu dnia wczorajszego P. Wojewoda i R. Grażyński Komisarz demobilizacyjny p. inż. Maksy konferowali z przedstawicielami związku zawodowego tworzącym Komisję Międzyzwiązkową. Tematem rozmów była sytuacja wytworzona przez stanowisko Komisji Międzyzwiązkowej zajęte w sprawie orzeczenia arbitrażowego dotyczącego sporu o zarobki wozaków i dzonkarzy.

Po zjeździe delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

W Warszawie zakończyły się dwudniowe obrady walnego zjazdu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, w których wzięło udział 160 delegatów z całej Polski. Centrum obrad było sprawą złożenia podatku specjalnego dla uposażeni. W dyskusji podnoszono, że złożenie podatku jest możliwe bez naruszenia równowagi budżetowej państwa, jednakże ze wielokrotnie obniżki płac pociągnęłyby za sobą obniżenie stopy życiowej obyczajnej mieszkańców urzędniczej, liczącej wraz z rodzinami około 2 milionów osób. Uchwalono informację publiczną o stanie materialnym urzędników państwowych. Sprawę reformy ustawodawstwa uposażeniowego, emerytalnego rozważał Józef Chmielec. Uchwalono opracowany projekt ustawy o uposażenach pr. z woliem najbliższej sesji parlamentarnej, na której sprawa ta będzie rozpatrywana z inicjatywą rządową.

Po wyborach w hucie „Zygmunta”

Ostatnio odbyły się wybory do rady zakładowej huty „Zygmunta”. W wyniku wyborów lista ZZZ otrzymała 2 mandaty, lista ZZP 8 mandaty i lista musiołowców 1 mandat.



Libia odbyło się uroczyste otwarcie gigantycznej autostrady o dużym znaczeniu strategicznym, długości 1888 km. W uroczystości otwarcia autostrady wziął udział batalion w Libii na inspekcji szef rządu włoskiego, Mussolini. Na zdjęciu naszym fragment autostrady Libijskiej.

Camięta, że zmniejszysz bezrobocie popierając wyroby krajowe!

Sosnowiec, 18 marca.

Jak już informowaliśmy, wśród robotników fabryk metalowych i hut żelaza w Zagłębiu Dąbrowskim od dłuższego czasu nurtowały się myśl rozpoczęcia akcji zarobkowej o podwyżkę zarobków. Tłumaczy się to z jednej strony ostatnią zwykłą cen artykułów spożywczych, a z drugiej strony niskim poziomem zarobków. Ostatnia umowa zbiiorowa w przemyśle metalurgicznym Zagłębia Dąbrowskiego zawarta była w roku 1928 przez klasowy Związek Robotników Przemysłu Metalowego. Tylko ten związek mógł też umowę wypowiedzieć. Ostatnio donoszą, że centrala Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Warszawie

wypowiedziała z dniem 15 marca br. umowę zbiiorową w przemyśle metalurgicznym Zagłębia Dąbrowskiego.

Wymówienie przesłanie zostało Towarzystwem Przemysłowów Zagłębia Dąbrowskiego. Termin wymówienia upływa z dniem 1 kwietnia br. Jednocześnie sformułowane zostały żądania robotników, dotyczące podwyżki płac, skrócenia czasu pracy i skorupa postulatów socjalnych.

Przypuszczać należy, że w niedługim czasie rozpoczęta się wstępnie pertraktacje pomiędzy przedstawicielami i przedstawicielami robotników w sprawie zawarcia nowej umowy zbiiorowej.

Szczegółu orzeczenia Komisji Arbitrażowej wydanego w sprawie zarobków wozaków i dzonkarzy

Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa, celem usunięcia niejasności, wydała wczoraj szczegółową interpretację ostatnich dwóch orzeczeń komisji w sprawie płac wozaków i dzonkarzy górniczych. Wyjaśnienia te są następujące:

Sprawa sporą załatwianą przez Komisję Pojednawczą i Arbitrażową w dn. 12 i 15 marca br. było tylko rozdzielenie stawek doataków przewidzianych w obowiązującym porządku dla kopalni we wsiach Górnego Śląska w poz. 32, 33, 60, 61, 63 i 64. Dlatego orzeczenie nie mogło zajmować się innymi pozycjami porządku płac ani też robotnikami znajdująymi się w tych innych pozycjach. Z tego powodu, że arzeczenie nie mogło obejmować ani akordów ani premii, ani innych dodatków ewentualnie wypłacanych wozakom (poz. 32) i dlonikarzom (poz. 60), które nie były objęte sporow. Orzeczenie nie w tych akordach, premiach względem innych dodatków nie zmienia i te nie są przez orzeczenie zmienione.

1) Ze listy zaszergowania ustalone tymi orzeczeniami obejmuje tylko wozaków (poz. 32) i dlonikarzy (poz. 60), w nim nie mogą zmienić istniejących list zaszergowania innych robotników np. lachowców wzgl. zakresu działania i stawek innych robotników wymienionych w porządku płac. Wybranie w listach zaszergowania dla poz. 32 i 60 np. obsługi urządzeń mechanicznych i maszynowych w niczym nie zmienia listy zaszergowania maszynistów, a odnosi się

wyłącznie do tych urządzeń najproszych, które dotąd są wyłącznie przez wozaków wzgl. dlonikarzy obsługiwane, te, że np. obsługa dworców kopalnianych, wymieniona w kat. 4 listy zaszergowania dla dlonikarzy w niczym nie może zmienić tych innych pozycji porządku płac wzgl. list zaszerżego w.n.a., którymi są objęci przetokami. Również umieszczenie w liście zaszergowania dlonikarzy „wydawców marek” nie może w niczym zmienić poz. 40 i 41 porządku płac.

2) Orzeczenie gwarantuje utrzymanie wyższych płac tym wozakom i dlonikarzom, którzy w związku z tą wyższą płacą od wymienionych w orzeczeniu obyczajnego. Jest oczywiście, że jeśli orzeczenie te odnosi się tylko do spraw powyżej wskazanych a w innych nie przyczyni zmiany do akordu, premii i innych dodatków, nie wynikające z poz. 32, 61, 63 i 64 w nien by zachowane, jako nie objęte orzeczeniem w dotyczonej wysokości. Gwarantowane orzeczeniami wyższych stawek jest całkowite, t. turnusy, przesunięcia przejściowe do innego dnia pracy itp. nie mogą spowodować utraty uprawnienia przynależnego przez orzeczenie, do wyższych poberanych obecnie stawek niż określone orzeczeniem dla danego robotnika.

3) Lista zaszergowania wozaków w poz. 32 jest ułożona na tej zasadzie, że wszyscy wozacy, którymi według porządku płac należą się do datka z poz. 33, winni być opłacani wg kategorii IV.

4) Część orzeczenia co do dlonikarzy, o-

Tropika

mydło hygiencyczne do twarzy i kąpieli o subtelnym i długotrwałym zapachu.

Konzuje 50 groszy
Henryk Żak Poznań

Mydło do golenia & do creme „Mialor”
Nr. 2024
daje śliczną i miękką plewę
i uprzemija golenie.

Rozstrzygnięty zatarg zarobkowy

Onegdaj Komisja Arbitrażowa rozstrzygnęła spor zarobkowy, jaki zaistniał na kopalni „Julianka” w Małej Dąbrowie. W wyniku rozstrzygnięcia Komisji zarobki robotników tej kopalni (załoga około 140 ludzi) zostały podwyższone od 4 do 15 procent. Jak wiadomo, kopalnia ta czynna jest dopiero od niedawna. Jeszcze w lecie ub. roku na kopalni tej były prowadzone roboty szybowe. Po wybitiu szybu zarobki robotników były podwyższone na podstawie ugod. Obecnie kopalnia podjęła normalną pracę i słusznem było żądanie robotników podwyższenia im zarobków.

Jak długo powinna trwał przerwa obiadowa?

Katowice, 18 marca.

Czas trwania przerwy w pracy jest zagadniem dużej wagi, które nie zostało dotąd w większych państwach należycie uformowane. Na ogół istnieje w przemyśle tendencja do skrócenia przerwy obiadowej. Zaznacza się ona szczególnie w dużych miastach i zakładach pracy, w których zatrudniony persone, mieszka daleko od warsztatu pracy. Tendencja ta jest wyrazem dążenia do skrócenia całego czasu pobytu pracownika w zakładzie pracy.

Jak donosi raport Międzynarodowego Biura Pracy o odżywianiu robotników, zauważono w zakładach, które stosują skrócone przerwy obiadowe, wzrost zaobserwował na chorobę prowadzącą pokarmowego. Powodem ich jest bądź to nadmierny pośpiech i spożywanie zbyt gorących posiłków domowych, bądź też zastępowanie obiadu przez pikarki suche i zimne, przynoszone ze sobą, — zazwyczaj chleb i herbatę. Czynniki te, jak podnoszą autorzy raportu, nie tylko wywołują cierpienia prowadzącego do choroby pokarmowej, lecz również upośledzają w dużym stopniu robotnika; przez odpowiednie u-

normowanie przerw w pracy niekorzystny wpływ na zdrowie mógł być usunięty.

Powstaje pytanie, jak dugo powinna trwał przerwa obiadowa?

Sprawę tę omawiano nie dawnie na dorocznym zebraniu niemieckiego Towarzystwa Ochrony Pracy we Frankfurcie n.M. Referent tego zgromadzenia wyraził pogląd, że w małych i średnich miastach, oraz w wypadkach, kiedy pracownicy mieszkają nieopodal zakładu pracy, należy stosować 1½ godzinę przerwy obiadowej. W zakładach i instytucjach, stosujących tzw. angielski dzień pracy (niepodzielony dłuższą przerwą obiadową), czas przeznaczony na posiłek powinien wynosić co najmniej 30–40 minut. W obliczeniu tym należy wziąć pod uwagę czas konieczny na umycie twarzy i rąk, zjedzenie posiłku i kilkunastuminutowy wypoczynek po jedzeniu. W zakładach „brudnych” przerwa powinna być odpowiednio dłuższa. Jest przy tym rzeczą bardzo połączaną, aby pracownicy mogli strzymać głód posiłek na miejscu, w jednodniowej fabryce.

Strajki w województwie Śląskim w roku 1936

W r. 1936 w Województwie Śląskim było 89 strajków, 73 pojedynczych, 16 grupowych. Strajkami tymi objętych było 1278 zakładów, a a strajkowo ogólnego ogółem 60.772 osoby. Największą liczbę strajków wykazywał przemyśl metalowy, B, po tym górnictwo S itp. nie było ani jednej galei pracy, w której strajk nie odbył się. W przeważającej części strajki zaszerbowane połączane były z okupacją zakładów (64). Powody strajków były bardzo różnorodne najczęściej powodowały je zatargi na tle politycznym, redukcja personelu (8), przyjmowanie i wydalanie robotników (5), umowy zbiorowych (4) itp. Calkowicie wygrano 42 strajki, częściowo miało miejsce strajków 8, nieokreślony wynik miało strajków 8.

Wieści sportowe**Skład reprezentacji Śląska na mecz z Krakowem 21 bm.**

Kapitan Si. O. Z. P. N. w związku z m-

iątem, gdy odbędzie się zawodami reprezentacyjnymi Kraków — Śląsk w Krakowie w dniu 21 bm., ustalił skład reprezentacji Śląska. Skład przedstawia się następująco: Tadeusz (Ruch) — Giermza (Ruch), Stolarczyk (A. K. S.) — Kosek (Naprzód Lipiny), Barbara (Ruch), Dziwiak (Ruch) — Mocinek (AKS.), Herisz Fr. (Wawel), Peterek (Ruch), Cebula (Śląsk), Bochnia (Naprzód). Współwra: Mrugala (AKS.) — Kroshy (Śląsk).

Odaz reprezentacji Śląska nastąpi w godzinie 21 bm. o godz. 10.24 po drogę po-

miesznym z Katowic.

Skład Gigi Paruskiej na mecz z Polską Zachodnią

Liga paryska ustaliła następujący osta-

gny skład na mecz z reprezentacją Polski Zachodniej w najbliższą niedzielę w Paryżu: — Colmes, Lorentza — Mandé, Jor-

dan, Meuris — Aston, Simony, Conrad,

Veynant.

Ponieważ w niedzielę poza meczem Poli-

ku Zachodniego — Liga Paryska odbędzie się jeszcze mecz Francja — Niemcy w Strasburgu, Liga paryska wystąpi bez dwóch do-

anych zawodników Racing Clubu Dant-

i Dupuis oraz pomocnika Delfour. Usta-

ny skład Lig. jest najsielszy na jakim mo-

że zdobyć obecnie Liga. Filarmani druży-

y będą Austriacy Hiden i Jordan.

Osiedzenie rady narciarskiej PZN. gromny wzrost liczby zrzeszonych narciarzy

Kraków. W niedzielę odbyło się posiedzenie rady narciarskiej PZN, na którym złożono sprawozdanie z działalności i wyników darc. w u-

czym sezonie. Ze spraw organizacyjnych o-

dzwano: organizację technicznych marszów narciarskich nastąpiło przyjęto do PZN kli-

cze, nowych klubów z terenu całej Polski,

żem w ostatnich „miesiącach” przyjęto 40 nowych klubów narciarskich.

Obecne liczba członków PZN wynosi około 30000 i stanowi przystęp w stosunku do roku poprzedniego o 6000.

Uchwalono, że walne zgromadzenie — delegatów PZN odbędzie się w terminie statutowym, tj. w końcu czerwca w weekendzie z podziałem na dwie części w Krakowie.

Nowy rekord Nanophild Hveger

Doskonaliśmy medałową, za młoda pływačka Śląska Nanophild Hveger ustanowiła nowy rekord świata na 300 m dowolnym w czasie 3:56,11 i odbierała tytuł rekordzistki świata Horstendorf den Ouden.

Warto nadmienić, że w czasie od czerwca do dnia dzisiejszego Hveger ustanowiła nowy rekord świata w pływaniu. Dodać, że w tym czasie poprawiła ona także trzykrotnie własne swoje rekordy świata, w sumie więc w okresie niepełna 10 miesięcy zebrała dziesięciokrotnie zmieniała tablice rekordów światowych.

Podobnie warto, że dotychczas nikt z pływa-

ców i pływaček świata nie może poszczęścić się podobnym dorobkiem rekordów, dokonanym tak krótkim czasie.

Turniej koszykówki w Rudzie

Świetlica Powszechna przy Ośrodku O-

światowym w Rudzie urząduje w dniach od 4-21 marca br. turniej koszykówki o mi-

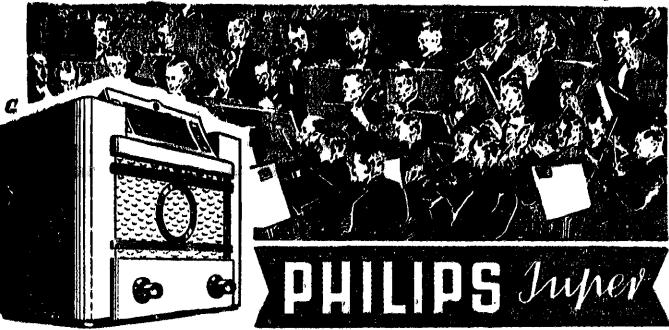
eszczystwo wiosenne Rudy. Naczelnik gminy zaprezentował kilka wartościowych nagród.

Międzynarodowe zawody szermiercze w Katowicach
Saksonia — Śląsk

Katowice, 18 marca.

Wysoki poziom szermierki należy nie tylko do dobrej organizacji i techniki, ale — i to w znacznej mierze — także do rutyny, która może nabyc przez możliwe najczęstsze spotkania z szermierzami rolniczych szkół. Spotkania tylej zawodnikami własnego kraju dają nabytki, ale niełatwicie nawigować rutyny zdobyć się w spotkaniach międzynarodowych.

Śląski okrug szermierczy, obecnie najruchliwiej ze wszystkich okręgów polskich i skupiający

Wszystkie tonu:
od 30 do 8000 drahów na sekundę

PHILIPS Jupiter

Wszystkie uchwyty dlaucha ludzkiego dźwięki odtwarzają wiernie i we właściwym stosunku tonów Philips Super 685. Dla tego też słuchacz odnosi wrażenie żywego, bezpośrednio z orkiestrą płynącej muzyki

695

Ruch i A. K. S. przeciwko lidze śląskiej w meczu o puchar P. Wojewody Grażyńskiego

Jak już zapowiedzieliśmy w niedzielnym numerze, w pierwszy dzień Świąt Wełkawocie odździębie się na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach mecz piłkarski o puchar P. Wojewody Śląskiego.

Na skutek mylnie informacji podaliśmy że z jednej strony wystąpi kompanowa dru-

żyna A. K. S. i K. S. Chorzów. Informacja ta była nieściśla o tyle, że wystąpi drużyna kompanowa złożona nie z graczami AKS. i KS. Chorzowa lecz z Ruchu i A. K. S. Przeciwnik tego teamu będzie reprezentacją Ligi Śląskiej złożona z graczy Naprzodu, Wawelu, Śląska, Czarnych itd. a więc drużyna w której grą będą bracia P. Cewiwe, M. Chal-

ski, Bochnia, Cebula, Herisz i inni.

Będzie to jednym słowem mecz Liga państwa — liga okręgowa w wydaniu śląskim.

Obyczajnie mecz ten budzi zrozumiałe zainteresowanie i pozwoli chociaż w części zorientować się w poziomie śląskich drużyn ligi państowej i okręgowej.



Drużyny piłkarskie Śląska (u góry) i Koszarawy przed pierwszym w tym sezonie meczem piłkarskim, wygranym przez świdnickie 9:0.

najważniejszych zawodników, rozwinił ostatnio inicjatywę w tym kierunku, aby dać możliwość swoim szermiercom spotkania się z zawodnikami zagranicznymi. Prezes Okręgu Śląskiego, Hostynski nawiązał kontakty w czasie ostatniej olimpiady w Berlinie z organizacjami szermiercymi niektórych krajów, i pierwszym rezultatem tej akcji będzie mecz szermierczy na stadionie w Dreźnie, Heinrich Kaisersmidt z Dreźna — Kurt Knobel z Elberfeld i Alfred Roell z Niederschlema. Wszyscy są finalistami mistrzostw Rzeszy i wielu międzynarodowych zawodów.

Poziom zawodów będzie bardzo wysoki, gdyż szermujący w swoich drużynach mają być znanych światowej szermierzy świata. Saksonia wystąpi: składzie nie słabszym; z jej strony startują: znakomity olimpijczyk Siegfried Bethold z Chemnitz, Werner Timpe z Chemnitz, Rudolf Engelbert z Dreźna, Heinrich Kaisersmidt z Dreźna — Kurt Knobel z Elberfeld i Alfred Roell z Niederschlema. Wszyscy są finalistami mistrzostw Rzeszy i wielu międzynarodowych zawodów.

Odpowiedzi redakcji

W Katowicach. — Kurcy dla dorosłych odbywają się w Saliu Przysposobienia Kupieckiego i aby Handlowej w Katowicach przy ul. Starowej 6. Nauka odbywa się wieczorem od p. 19.00 do 8.00. Szczególnych informacji udzieli Dyr. Szkoły.

W Rudzie Śl. — Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. Przyjmuje się tylko maturowanego.

W J. Mikołajku. — Papierowe plenarie, które miały miejsce w dniu 19.00 r. o. p. świdnickiego kraju, nie mają żadnej wartości i nie są żadnym banknotem. Jeżeli na papierze znajdują się podpis i pieczęć, to należy postępować zgodnie z prawem banknotu, nie zgodnie z prawem papieru, który nie ma żadnej wartości.

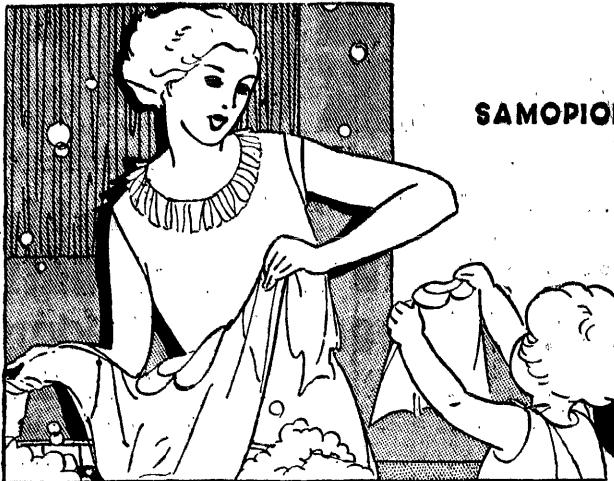
G. O. Zabłudów. — I. Współdzialeń należy zaprowadzenie w domu mafii, po 1938 r. o. p. świdnickiego kraju, gazu itp. które osiągnęły maksymalną wartość pieniężną. Takie banknoty nie są żadnym banknotem, wypisane są plenarie. Jeżeli na plenariach znajdują się podpis i pieczęć, to należy postępować zgodnie z prawem banknotu, nie zgodnie z prawem papieru, który nie ma żadnej wartości.

**Knowe dywany
nowe linoleum
nowe tapety**
do upiększania waszego
mieszkania w wielkim wyborze.
Walter
Kielce, ul. Kilińska 6 Tel. 303-20

Kino „Apollo” Chorzów I.
Od czwartku 16 marca 1937 r.
Program dwuszlagowy:
Nagrodzony przez Muzeum Miejskie Wytwórcza Ilustracji,
Złoty p. t.
Władca Kalifornii
Arytystyczny obraz sensacyjny, ilustrujący romantyczne
dzieje „Cesarza Kalifornii”. W roliach głównych:
LOUIS TRENKER — MARCELLA ALBANI
RUDOLF KLEIN-ROGE.
Drugi film: Empożyczący film pieśniowej z wojny
światowej p. t.
Szyfr 77
William Powell — Rosalind Russell.
(6582)

KINO DELTA CHORÓW I.
Od czwartku 16 marca 1937 r.
ALEKS. ZĄBCZYNSKI — LODA NIEMIRZANKA
w dowcipnej komedii polskiej pełnej temperamentu pt.
ADA TO NIE WYPADA
Drugi film: Sybil Sydney w filmie pt.
Samotna sosna
(6582)

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!



SAMOPIORĄCY PROSZEK

ALBORIL

JEST PRAWDZIWYM DOBRO
DZIEJSTWEM DLA GOSPODYNI.
„ALBORIL”
PIERZE, BIELI I OSZCZĘDZA BIELIZNĘ!

U. Km. 1457/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., mający kancelarię w Tarn. Górnach — Radzionkowie Opolskie nr 17, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej licytacji, z dnia 29 kwietnia 1937 r. o godz. 11.30 w Sądu Grodzkim w Tarn. Górnach, sali nr 15, siedzibie tej sądy, w drodze oględzin, nieruchomości należącej do dłużnika Karoliny Anny Dolięć w Orzechu i nienumerowanej, sklepiącej się z budynku mieszkalnego, 1-piętrowego, masywne wybudowanego, murowanej, chlebowej, chlewów, oraz gruntu o głęb. powierzchni 20 m., od strony południowej trzech czwartych części ceny zlewidowej.

Prawo do nieruchomości osiągana jest po dokonaniu licytacji, w wysokości 10.000 zł, aż do 10.000, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Górach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie:

z dnia 13.33.

Przy licytacji do przetargu obowiązuje cena, której rekompensę w wysokości zl 2.000

rekompensę należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź kalańczechek wielejkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze muzealne. Papier wartościowy przejęty jest w dniu przetargu trzech czwartych części ceny zlewidowej.

Prawo do nieruchomości osiągane jest po dokonaniu licytacji, w wysokości 10.000 zł, aż do 10.000, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została, na sumę zl 20.00, cena za wywołanie wynosi 7.500.

Prywatność do przetargu obowiązują test złożony w wysokości 10.000 zł, a godz. 10 w Sądu Grodzkim w Tarnowskich Görach, rewiura III, Kazimierza 2/obr., w drodze publicznego przesłuchania dłużnika Marii Brzozowej i spadkobierców sp. Plotów Brzozowe nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, garażu, gruntu, o powierzchni 150 m², położonego w Radzionkowie przy ulicy Krasowej, a za-

placanej w katedrze wieczystej Sądu Grodzko-

wej w Tarn. Górnach — Radzionkowie

szczególnie L. 1873.

Nieruchomość osiągana została,